Nr 164. **Dnia 26 Lipca.** **Środa.** **Dnia 14 (26) Lipca 1876 r.**

Prenumerata „Kurj. Warsz.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedyję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Anny Matki N. M. P.
Jutro: SS. Natalji. P. i Pantaleona.
Piątek: SS. Inocentego P. i Celsa M.
Sobota: SS. Marty i Serafiny P.

Wschod słońca o godzinie 4 m. 12.
Zachód „ „ 7 m. 59.

Długość dnia godzin 15 minut 47.
Ubyło „ „ — „ 59.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawsk.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: S. Kunegundy.
Poniedziałek: S. Ignacego Lojoli Wyznawcy.
Wtorek: S. Piotra w Okowach.
Sroda: N. M. P. Anielskiej.

— W dniu dzisiejszym w kościele Ś-tej Anny odbywa się całodzienne Odpustowe Nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami. Uroczystująca bowiem dziś *Ś-ta Anna*, jest patronką tejże Świątyni.

Kościół zaś Szpitalny Dzieciątka Jezus, obchodzi dzisiaj Odpustowem Nabożeństwem doroczną pamiątkę *S-go Wincentego à Paulo*, którego uroczystość przypadała w zeszłą środę.

— Prezes Sądu Okręgowego Warszawskiego podaje do wiadomości, że z liczby obrońców przysięgłych Okręgu Sądowego Warszawskiego, mianowanych na to stanowisko przez Ministra Sprawiedliwości, następujące osoby obrały m. Warszawę za miejsce swego pobytu:

Kazimierz Brzeziński, Edward Leo, Andrzej Brzeziński, Józef Brzeziński, Aleksander Kraushar, Szymon Rodzyn, Stanisław Zalewski, Juljan Walewski, Franciszek Ciągliński, Marjan Tafiłowski, Józef Karpiński, Kazimierz Paszkowicz, Klemens Głębocki, Kazimierz Ebert, Juljan Tomaszewski, Antoni Okolski, Roman Wierzchlejski, Józef Kokeli, Henryk Turowski, Ludwik Holtz, Filip Flam, Andrzej Wolf, Józef Lewandowski, Michał Szymanowski, Wincenty Majewski, Aleksander Parisot, Leon Krysiński, Józef Naimski, Józef Skupniewski, Kajetan Piotrowski, Juljan Rydzewski, Dominik Anc, Konstanty Borzewski, Henryk Bruner, Józef Szwarcenberg, Wincenty Mellerowicz, Henryk Hofman, Ludwik Marczewski, Ksawery Chraszczewski, Feliks Chruszczakowski, Feliks Dębski, Eugenjusz-Henryk Krajewski, Jan Jędrzejewicz, Leon Grabowski, Wiktor Szumański, Rajmund Kamiński, Karol Winiewicz, Ludwik Zegrzda, Józef Kleczkowski, Ksawery Tatarkiewicz, Kazimierz Jasiński, Franciszek Grajnert, Kazimierz Mejer, Władysław Jużyński, Artur Szaniawski, Szymon Sonenberg, Apolinary Portner, Edward Grodziński, Maksymiljan Poznański, Przemysław Kotarski, Lucjan Wrotnowski, Leon Srzednicki, Adolf Kohn, Franciszek Zieliński, Juljan Tyszka, Antoni Ossuchowski, Juljan Gryniewiecki, Juljan Bojasiński, Leopold Meyet, Roman Strasburger, Emiljan Marks, Tomasz Wysocki, Kazimierz Chrołowski, Stanisław Wierzbicki, Edmund Plebiński, Stanisław Gepner, Ludwik Skrzyński, Alfons Prejs, Wincenty Bielicki, Jan Klochowicz, Jan Skórzyński, Feliks Ochimowski, Władysław Rytel, Wiktor Kronenberg, Zygmunt Mierosławski, Józef Szlązkowski, Franciszek Smoleński, Włodzimierz Powichrowski, Juljan Wilman, Gustaw Roszkowski, Józef Kwiatkowski, Jan Kamiński, Adolf Pepłowski, Maciej Buszkowski, Teodor Walewski, Ignacy Newelski, Bronisław Kozanecki, Alfons Wejnert, Kazimierz Zalewski, Józef Goldszmit, Stanisław Próchnik, Stanisław Czarnowski, Wincenty Groer, Maurycy Fränkel, Juljan Bem, Józef Łukomski, Wiktor Skokowski i Jan Świeszewski. (Dz. W.)

Wiadomości miejscowe.

═ W dziedzinie przemysłu górniczego u nas, zajdą zapewne niektóre korzystne zmiany. Część kopalni w Dąbrowie przeszła w posiadanie osób prywatnych, którzy nabyli wszystkie kopalnie żelaza, zaś z kopalń węgla tylko: *Ksawery*, *Cieszkowski*, *Nowa*, *Łabęcki i Tadeusz.* Skarb pozostawił w swem posiadaniu *Reden* z pokładami *Szuman*, *Hieronim i Pole Staszyca*, jako też wszystkie kopalnie galmanu z przemysłem cynkowym.

Nowo nabywcą tych kopalń jest były oficer marynarki p. Plemienników et Comp., która to druga połowa firmy ma znaczyć podobno: bank włosko-francuzki z potężnym udziałem 16 milionów franków, przygotowanym na rozwinięcie tegoż przedsiębierstwa.

Nie ulega wątpliwości, iż musi się ono udać przy dobrym zarządzie i przynieść korzyść, tak właścicielom, jako też i odbiorcom. Do objęcia zarządu kopalń tymczasowo przybył już na miejsce p. Waliszewski, wychowaniec Instytutu górniczego w Paryżu, a system eksploatacji ma być zaprowadzony francuski, posiadający pewną wyższość nad niemieckim. Fachowi w tym przedmiocie technicy mogą znaleść zajęcie przy tem przedsiębierstwie, zwłaszcza, że p. Plemienników i pod tym względem nie myśli kierować się systemem niemieckim, udzielając chętnie pracę krajowcom, a nie sprowadzonym zkądinąd obcym przybyszom.

═ Otrzymali pozwolenie na budowę domów w Warszawie następujący obywatele:

Pan Glejchgewicht pod Nr. 2,198 na Muranowie na budowę 2-u piętrowej kamienicy z oficynami.

Pan Unzelt pod Nr. 1,117 na Ceglanej ulicy na parterowy, frontowy, murowany dom.

Pan Turke pod Nr. 2,272 na Nizkiej na 1-no piętrowy drewniany dom.

═ Właścicielowi posiadłości na ulicy Twardej pod Nr. 1,192 p. Dawidowi Bergerowi dozwoliła władza zająć część chodnika.

═ Naprawiany jest bruk na Wroniej i Nowogrodzkiej. Nastąpi przerobienie bruku za Żelazną Bramą i naprawa kanału przy Nowym Zjeździe.

═ Wczoraj w Magistracie miasta Warszawy odbyło się posiedzenie Komitetu urządzającego zabawę muzykalno-kwiatową w r. b. w ogrodzie Saskim. Z przedłożonego sprawozdania okazało się, że dochodu z zabawy było 4,197 rs. 46$\frac{1}{2}$ k., wydatki wyniosły 878 rs. 46$\frac{1}{2}$ kop., pozostałego czystego dochodu 3,319 rs. Summa ta rozdzieloną została pomiędzy zakłady dobroczynne bez różnicy wyznań a mianowicie:

1) Warszawskiemu Towarzystwu Dobroczynności rs. 1,167. 2) Ruskiemu Towarzystwu Dobroczynności rs. 503. 3) Ochronie Mikołajewskiej rs. 651. 4) Kollegium Ewangielickiemu rs. 510. 5) Głównemu Domowi Schronienia Starozakonnych rs. 488. Razem rs. 3,319.

═ O ile nam wiadomo, poczynione już zostały kroki przez znaną tutejszą firmę księgarską, celem nabycia dzieł dramatycznych po ś. p. Fredrze pozostałych. Dotychczas jednak nie jesteśmy jeszcze zawiadomieni o rezultacie.

═ Listy z Ameryki od współpracownika naszego p. Fryzego przychodzą nam zwykle pod względem opakowania w opłakanym stanie. Wszystko wprawdzie kończy się na kopercie, która łatana bywa sznurkiem, lakiem etc., na szczęście sam list nie cierpi na tem, widocznie jednak nietylko ludzie ale i listy w podróży przez Atlantyk cierpią na chorobę morską.

═ Warszawa tak jest wyludnioną w obecnej porze, iż ludzie posiadający nawet znaczną liczbę znajomych, czują się osamotnieni.

Szczególniej w dnie świąteczne pustki te dają się uczuwać, gdyż wszystko co pozostało jeszcze wyrusza za miasto, ażeby użyć choć trochę świeżego powietrza, a wówczas powstaje tu prawdziwa Sahara, której za oazy służą ogród Saski w dzień, a teatrzyki ogródkowe wieczorem.

═ Pan Tomasz Łosik nadesłał jak wiadomo na tutejszą Wystawę Towarzystwa zachęty Sztuk Pięknych płótno przedstawiające pożegnanie Mickiewicza z Marylą.

Stosownie do życzenia wielokrotnie objawianego pozwalamy sobie rzucić kilka szczegółów objaśniających ten fakt z życia wielkiego naszego mistrza.

Maryla Wereszczakówna — ideał Adama — nie odznaczała się wielką urodą; oczy jej tylko miały rzadką wymowę i czar rzadki.

Młodsza o rok od Adama, różniła się z nim znacznie pod względem majątkowym. Adam miał tylko... geniusz, Maryla okazały posag.

Maryla umiała ocenić podniosły umysł Adama i jego serce. Matka jej i bracia nie przypuszczali miłości, stąd też wielkie ich zdziwienie gdy możny Putkamer z wahaniem się został przyjęty.

Wyszedłszy za mąż spełniała wzorowo obowiązki

Z AMERYKI!

(LISTY P. FELIKSA FRYZEGO).

V.

Filadelfja 5-go Lipca 1876 r:

Jestem tedy w Ameryce i rozpływam się w niej już od tygodnia. Rozpływanie owo pochodzi głównie z dwóch przyczyn: raz, że upały dochodzą tu do 35 stopni (Reaumura) a powtóre, że poją nas tu niesłychaną mnogością wody z lodem a karmią lodami z wodą. Muszę jednak przyznać, że rozpływam się też nad *niektóremi* instytucjami i urządzeniami.

Podkreślam wyraz *niektore*, gdyż patrząc bacznie na wszystko, co się na około mnie dzieje i przysłuchując się wszystkiemu, co uszów moich doleci, nie mogę bynajmniej wyrazić ryczałtowo mego zachwytu. Bardzo być może zresztą, że to co mi się dotyczas podobało, później pokaże się w innem świetle, a wzamian dopatrzę dobrą stronę tam, gdzie jej w tej chwili jeszcze nie widzę.

Zakrótko też bawię tutaj, bym spostrzeżenia swoje dotychczasowe odważył się rozpowszechniać drukiem. Niech się to jakoś wszystko uporządkuje pierwej, przetrawi i uleży niby nowa suknia. Inaczej popadłbym w blagę francuzkich podróżników, co to widząc przed chatą brudnego i nagiego dzieciaka, — pisali, że u nas ze zwierząt domowych najliczniej spotkać można tak zwane *„tsesco“* (przekręcone z wyrazu *„dziecko.“*)

Darujcie mi ten wstęp nie interesujący, ale chcę tym sposobem uniknąć zarzutu, iż zamało zwracam uwagi na objawy życia społecznego, a za wiele poświęcam miejsca opisowi podróży.

Cierpliwości więc tylko. Znajdzie się wszystko: i życie społeczne i zwyczaje towarzyskie i coś o amerykanach i nawet o amerykankach. Dajcie mi tylko czasu, czasu i jeszcze.....

Przepraszam, chciałem napisać jeszcze raz „czasu“ spostrzegam wszakże że nietylko czasu ale i pieniędzy strasznie tu potrzeba. Jak tu dollary lecą, nie macie nawet pojęcia. Doprawdy, powinnyby mieć one, oprócz innych emblematów, przynajmniej parę skrzydeł albo wizerunek baniek mydlanych, co tak prędko znikają. Za przeniesienie tłumoczka o dwieście kroków płacisz dollara (półtora rubla), za szklankę wody sodowej płacisz 15 kopiejek, za wejście na lada muzykę w ogródku 75 kopiejek, za trochę jedzenia parę dollarów!

Żeby wam dać jakie takie pojęcie o drożyźnie tutejszej, dodam jeszcze następne cyfry, że paleto zimowe płaci się tu 60 dollarów (90 rubli); za kapelusz męzki 8 dollarów (12 rubli); za upranie pary mankietów męzkich 10 centów (15 kopiejek), najzwyklejszy wyrobnik pobiera półtora dollara dziennie (rs. 2 kop. 25); a czeladnik uzdolniony w rzemiośle zarabia co najmniej 4 dollary dziennie (6 rubli).

Liczby te przekonywają o prostej i zwykłej rzeczy, to jest że kraj tutejszy ma większą niż w Europie jednostkę liczenia. Każdy tu więcej zarabia ale też i każdy więcej wydać musi. Równowaga jest więc zupełna, a drożyzna daje się uczuć jedynie przybyszom europejskim.

Pozwólcie teraz, że porzucę liczby i powrócę do opisu mojej podróży, który przerwałem w ostatnim mym liście jeśli się nie mylę, na przybycie okrętu do przystani New-Yorskiej.

Wejście do portu, zdawałoby się rzeczą zwykłą, a jednak, ileż to radości i rozkoszy mieszczą w sobie te wyrazy dla tego, co przez 14 dni widział tylko fale morskie!

Na widok marynarza amerykańskiego —co podpłynął do naszego okrętu, by go doprowadzić do portu, radość opanowała całą osadę.

Wszyscy się śmieli, śpiewali, a nawet tańczyli. Ci zaś którym natura odmówiła humoru, głosu i zdrowych nóg — zawzięcie rzucili się do butelek. Nawet majtkowie zaczęli figle płatać oprowadzając po pokładzie jednego z kolegów przebranego za niedźwiedzia, „który rośnie do lat pięciu, a potem staje się co raz większy“.

Była już godzina 8 wieczorem, gdyśmy dopłynęli do portu. Natychmiast przybił do nas statek pocztowy, i zabrawszy listy i gazety, kazał nam czekać aż do dnia.

Noc przespaliśmy wybornie, a gdyśmy oczy przetarli, okręt dopływał już do Il-booken naprzeciwko New-Yorku.

Tu przedewszystkiem lekarz amerykański zwiedził wszystkie zaułki i klatki okrętowe sumiennie szukając, czy gdzie nie ma jakiego chorego.

Ameryka widocznie pragnie się ustrzedz żywiołów chorobliwych co do ciała; cóż kiedy żywioły chorobliwe są tutaj, szczególniej po ministerjach, a z Europy przybywają ustawicznie setki oszustów i złodziei kassowych.

żony. Putkamer wszakże czuł, iż duszy jej całkowicie nie posiadł.

Zostawszy matką oddała się zupełnie rodzinie. Oboje Putkamerowie już nie żyją.

= Dnia 26 lipca 1376 r., Janusz Książę mazowiecki, dał przywilej mieszkańcom Warszawy na łaźnię i pozwolił z niej pobierać dochody dla miasta.

= Dnia 27 lipca 1746 r. otwartą została bibljoteka Załuskich dla publiczności w gmachu przy ulicy Danilowiczowskiej pod Nrem 617; tegoż dnia 1844 roku, powstał wylew Wisły, największy jaki dotknął Warszawę; woda wynosiła 22 stóp cali 9; wylew ten zrządził ogromne szkody.

= Z powodu zakładania rur gazowych na ulicy Przechodniej, przejazd przez takową do czasu ukończenia robót wstrzymanym zostaje.

= Za dni kilkanaście zostanie w ruch puszczoną fabryka wyrobów z marmurów chęcińskich i kieleckich.

= Na Lesznie istnieje trzypiętrowa kamienica z dwiema trzypiętrowemi oficynami, za którą w zamian otrzymał właściciel jeden dwupiętrowy dom, także z oficynami i z ogromnym dziedzińcem przy ulicy Miłej, dalej drugą posesję przy ulicy Mokotowskiej z wielkim ogrodem warzywnym i kwiatowym a nadto 40,000 rs. gotowizną.

Za przeprowadzenie do skutki tej zamiany, dokonanej w przeciągu dni trzech, otrzymał faktor 12,000 rs. honorarjum!

Niema więc jak faktorski stan... w Warszawie.

= Wojenne „bon mot."

— Która wojna najdłużej trwała?

— Teraźniejsza.

— Dla czego?

— Bo... mieliśmy *une guerre de trente ans*, potem *une guerre de sept ans*, a teraz mamy *une guerre de mille ans* (Milan.)

= W dniu wczorajszym powróciła do Warszawy kompania pobożnych z pielgrzymki do Częstochowy, dokąd udawała się na Odpust Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej. Dzisiaj zaś w kościele S-go Ducha przy rogu ulic Freta i Długiej, odbyła się o godzinie 9-tej z rana uroczysta Wotywa, na podziękowanie Bogu za szczęśliwy powrót tejże kompanji.

= Czytamy w „Kur. Codz." co następuje: Niezbadane są losy w zrządzeniach swoich...

Dwadzieścia pięć lat temu, włościanka w okolicy Miłosny za Pragą, zostawszy w niedostatku wdową, sześciomiesięczne dziecko swoje płci żeńskiej pozostawiła rozmyślnie w lesie na pastwę dzikiego zwierza, a gdy przez sąsiadów znalezione i poznane, matce wrócone zostało, wrzuciła je w parę miesięcy później do studni w ogrodzie dworskim; że zaś w niej wody nie było prawie wcale, płaczem więc dziecina dała znać o sobie, zkąd je bez szwanku wydobyto. Zamiar dzieciobójstwa stał się jawnym, występna wyrokiem najwyższej ówcześnie instancji karnej na czteroletnie zamknięcie w domu roboczym skazaną została, dziecko zaś dziedziczka wioski, nie mając córki, na wychowanie przyjęła. Pięknie rosła dziewczynka, dobre wychowanie i edukację przyjęła i była pociechą dobrodziejki swojej, a że starszy jej syn szczególną zdradzał ku wychowance miłość wzajemnością odpłaconą, dziedziczka na związek małżeński zezwoliła i szczęśliwa młoda para N. N. osiadła na nabytej dla niej wiosce w innym zupełnie powiecie i po drugiej stronie Wisły.

A co się stało z występną włościanką, co i gdzie porabiała po wyjściu z więzienia? nikomu ze znajomych nie było wiadomem.

Tak upłynęło ćwierć wieku.

Do mieszkania państwa N. N. o których mówiliśmy wyżej, w tych dniach przybyła uboga żebraczka łachmanami okryta; pani domu była w tej chwili w kuchni i udzieliła jałmużnę żebraczce, która mocno przypatrywała się znamieniowi, jakie od urodzenia ofiarodawczyni nosiła. Ta ostatnia znów, gdy żebraczka wyszła na dziedziniec, nadprzyrodzonym instynktem tknięta, kazała się jej pytać, z jakiej rodzinnej wioski pochodzi i jak się nazywa; żebraczka udzieliwszy odpowiedź, nawzajem w zapytaniach swoich objaśniona co do pochodzenia państwa N. N., pod naciskiem moralnego wzruszenia zemdlała; ocucona znalazła przy sobie panię domu, która ją ratowała.

Miebawem wyrodziła się scena mogąca być epilogiem wzniosłego i zajmującego dramatu.

Pani domu ofiarująca jałmużnę znalazła w żebraczce własną matkę, a ta ostatnia odzyskała córkę, którą po dwakroć życia pozbawić chciała.

Podaliśmy sam rdzeń zdarzenia, unikając starannie wskazań choćby najodleglejszych, za rzeczywistość jednak faktu poręczamy.

= Komornik—pisze *Gaz. Polska*—zajmował w naszej hierarchji sądowej przedostatnie stanowisko. Jako wykonawca wyroku zmuszony był wywłaszczać, zajmować ruchomości i sprzedawać je, ztąd uważano go za złowróżbnego ptaka. Dodać należy, iż od komorników wymagano najmniejsze kwalifikacje, co w obec opinji społecznej bynajmniej ich nie podnosiło.

Działo się to z niemałą szkodą dla interesów; czas dziś otrząsnąć się z przesądu i innem okiem spojrzeć na ludzi pełniących obowiązki komornika.

Że wywłaszczenie następuje nie z winy sądu, a tembardziej nie z winy komornika, ale tylko z winy strony, która należności oddać nie chce, że komornik zasmucając jednych, pociesza innych, oddając im to co do nich należy, to jest rzeczą arcywidoczną, i wzgląd niesprawiedliwej czułości na opinię naszą w tej kwestji żadnego nie powinien mieć wpływu, wpływają za to na nią względy inne i to stanowcze.

Kto się przypatrzył egzekucji wyroków tam, gdzie ona oddana jest w ręce ludzi mało wykształconych, źle płatnych, nie budzących ani zaufania, ani szacunku, ten tylko mógł należycie ocenić złe, jakie ci ludzie przy wymiarze sprawiedliwości społeczeństwu przynoszą. Tam to o wykonanie prawomocnego wyroku całe lata starają się strony interesowane, a jeden ten szczegół całą już miarę złego należycie określa. Wykonanie wyroku stanowi jedną z bardzo ważnych działów wymiaru sprawiedliwości, i społeczeństwo gorąco pragnąć powinno, aby to wykonanio oddane zostało w ręce ludzi sumiennych i światłych.

Pracujący dziś uczciwie, sumiennie na jakimkolwiek polu zasługuje na szacunek. Niegodzi się zbutwiały przesąd na jaw wydobywać.

Względy te winny pobudzić byłych urzędników sądowych do starania się o posady komorników.

= Słyszeliśmy o nowym wypadku, dowodzącym ile ostrożnym być należy z zapałkami przy zapalaniu papierosów, w razach szczególnej gdy się zapałkę pociera o własne suknie, jak to niektórzy mają zwyczaj. Pewien młody człowiek potarł zapałkę o część swego odzienia. W tejże chwili fosforyczny łebek zapałki padł mu na palec, niesprawiwszy jednakże w owej chwili żadnego bólu. Po upływie wszakże godziny, ręka aż do łokcia nadzwyczajnie opuchła. W rezultacie, po kilku dniach gdy pośrednie środki pomocy okazały się bezskutecznemi, ratować musiano nieszczęśliwego amputacją ręki.

= Wiele osób zatrzymuje się przed wystawą nowo-otworzonego zakładu fotograficznego na Nowym-Świecie—lecz, o ile przywabiają umieszczone tu w szafce heliominiatury, o tyle rażą ortograficzne błędy w pisowni dodanych tamże ogłoszeń zakładu. Wartoby je sprostować!

= W dniu 24 b. m. na wiorście 192 Dr. Żel. Warsz.-Wied. nieznany z nazwiska mężczyzna, wyskoczywszy z pociągu, na miejscu życie utracił.

= Podług przyjętego przez nas zwyczaju, podajemy wykaz wylosowanych numerów premiowej rossyjskiej pożyczki pierwszej emissji z r. 1864 w Petersburgu w lipcu odciągniętych w 23 losowaniu, a mianowicie:

Nr Serji 81, biletu (28) wygrał rs. 500, Nr 86 (6) rs. 5,000, Nr 87 (9) rs 500, Nr 146 (22) rs. 500, Nr 190 (4) rs. 500, Nr 323 (31) rs. 500, Nr 330 (25) rs. 500, Nr 466 (7) rs. 500, Nr 470 (30) rs. 500, Nr 648 (42) rs. 1,000, Nr 684 (14) rs. 500, Nr 713 (12) rs. 500, Nr 734 (39) rs. 500, Nr 783 (1) rs. 500, Nr 811 (46) rs. 500, Nr 947 (39) rs. 590, Nr 969 (44) rs. 500, Nr 990 (41) rs. 500, Nr 994 (45) rs. 500, Nr 998 (9) rs. 500, Nr 1015 (17) rs. 500, Nr 1026 (47) rs. 500, Nr 1037 (2) rs. 500, Nr 1065 (21) rs. 500, Nr 1182 (26) rs. 500, Nr Nr 1268 (49) rs. 500, Nr 1306 (49) rs. 500, Nr 1337 (11) rs. 500, Nr 1379 (15) rs. 500, Nr 1402 (7) rs. 500, Nr 1560 (42) rs. 500, Nr 1648 (36) rs. 500, Nr 1654 (42) rs. 500, Nr 1685 (46) rs. 500, Nr 1695 (35) rs. 500, Nr 1820 (46) rs. 500, Nr 1908 (8) rs. 8,000, Nr 2186 (12) rs. 500, Nr 2186 (17) rs. 500, Nr 2254 (15) rs. 500, Nr 2280 (23) rs. 500, Nr 2290 (41) rs. 500, Nr 2362 (1) rs. 500, Nr 2423 (3) rs. 500, Nr 2423 (34) rs. 500, Nr 2466 (1) rs. 500, Nr 2564 (41) rs. 500, Nr 2568 (14) rs. 500, Nr 2577 (27) rs. 500, Nr 2768 (46) rs. 500, Nr 2831 (41) rs. 1,000, Nr 2880 (41) rs. 500, Nr 2903 (28) rs. 500, Nr 2907 (1) rs. 500, Nr 3179 (22) rs. 500, Nr 3225 (27) rs. 500, Nr 3254 (9) rs. 1000, Nr 3255 (16) rs. 8000, Nr Nr 3284 (31) rs. 5000, Nr 3316 (21) rs. 500, Nr 3423 (21) rs. 500, Nr 3430 (18) rs. 10,000, Nr 3496 (3) rs. 500, Nr 3520 (22) rs. 500, Nr 3568 (44) rs. 500, Nr 3617 (40) rs. 500, Nr 3626 (23) rs. 500, Nr 3635 (11) rs. 500, Nr 3673 (44) rs. 500, Nr 3887 (28) rs. 500, Nr 3914 (13) rs. 500, Nr 3923 (6) rs. 500, Nr 4052 (4) rs. 500, Nr 4096 (15) rs. 500, Nr 4097 (48) rs. 500, Nr 4139 (84) rs. 500, Nr 4156 (41) rs. 500, Nr 4344 (37) rs. 500, Nr 4368 (18) rs. 500, Nr 4529 (11) rs. 500, Nr 4530 (43) rs. 500, Nr 4574 (17) rs. 500, Nr 4592 (39) rs. 500, Nr 4626 (39) rs. 500, Nr 4633 (8) rs. 500, Nr 4681 (16) rs. 500, Nr 4826 (24) rs. 500, Nr 4847 (26) rs. 1000, Nr 4892 (18) rs. 500, Nr 4901 (46) rs. 500, Nr 5001 (47) rs. 500. Nr 5009 (5) rs. 500, Nr 5023 (50) rs. 500, Nr 5064 (28) rs. 1000. (d.c.n.).

—Na rannych Serbów i południowych Słowian złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od A. M. rs. 1,— od L. rs. 1 kop. 50,—od W. kop. 50.

— Składa się w Redakcji Kurjera Warszawskiego dla pogorzelców rubli sr. 19 zebrane w kółku przyjacielskiem w pewnym domu na Chmielnej ulicy.

— Złożyli również w Redakcji Kurjera Warszawskiego: J. H. rs. 2 kop. 50 dla pogorzelców A. M. kop. 30 dla biednych do uznania Redakcji S. S. Rs. 5 dla nędzy wyjątkowej.

— Czytamy w „Noworos: Telegrafie" iż w Ekatarynosławiu, poprzylepiano na rogach ulic i restaura-

---

Błogość nas dziwna ogarnęła, gdyśmy poczuli pod stopami ląd stały zamiast kołyszącego się pokładu. Pozytywni jednak Amerykanie przerwali nasze upojenia. Kazano nam rzeczy i tłumoki poddać rewizji celnej.

Szukamy tedy owych urzędników, ale ich nigdzie nie ma. Na około widzę tylko bardzo przystojnych mężczyzn w białych krawatach i białych kamizelkach, których ubraniu to tylko chyba można zarzucić, że nie zdążyli włożyć na siebie fraka i zapomnieli zapiąć kamizelki.

Pytam jednego z nich o celników, coś mruknął; pytam drugiego, coś chrząchnął; idę więc do trzeciego, ten chciał świsnąć, ale że zęba nie miał na przodzie więc tylko syknął.

Do licha, myślę sobie, źle. A toż z temi wybielonymi ludźmi nie trafię do ładu.

A nie sądzicie przypadkiem, że język angielski jest mi obcy. Owszem, książki i gazety w tym języku czytam z łatwością. Co zaś do ustnej mowy mogę wam zaręczyć, że mówię daleko lepiej niż zabity Anglik.

Gdybyście co do tego ostatniego punktu mieli jakąkolwiek wątpliwość, odsyłam was do Darwina, który mówiąc o niesłychanej żywotności rassy anglo-saksońskiej, nie przytacza wszakże ani jednego przykładu, iżby którykolwiek zabity Anglik przemówił choć słowo.

Widząc, iż mnie nie rozumieją jakoś Amerykanie, wpadam na bardzo prostą myśl. Biorę tłomoczek i wychodzę z gmachu przystani. Przecież owi niewidzialni celnicy muszą mi się teraz pokazać. W tem nagle wszyscy owi panowie w białych kamizelkach zastąpili mi drogę i kazali się wrócić.

Patrzcież państwo, to byli właśnie celnicy! A to nie do uwierzenia.

Owi celnicy biali wzięli mnie zaraz grzecznie w swoją opiekę i kazali otworzyć kuferki. Widać wzbudziłem sobą zaufanie, bo skończyło się na powierzchownem obejrzeniu rzeczy.

A nie wszyscy byli tak szczęśliwi. Młody naprzykład Amerykanin, spółpodróżnik nasz z Europy, musiał pokazywać każdą sztukę bielizny, oglądano mu nawet podeszwy u butów schowanych w kuferku, podejrzywając, że są zupełnie nowe. A cóż u licha, czyż ci biali celnicy chcieliby, żeby kto z Europy sprowadzał stare buty?

Sens moralny: Amerykanin zapłacił cło od butów i cło od używanego tużurka, co wyniosło razem coś około 50 dollarów (75 rubli)!

Mój Boże! Czyż Kolumb, odkrywając z takiem poświęceniem Amerykę, przypuszczał, iż w cztery wieki potem, wylądowanie na tej ziemi będzie jeszcze takich ofiar wymagać?

Załatwiwszy się z celnikami, oddaliśmy rzeczy nasze do *Express-Office*.

Trzeba wam wiedzieć, że wszystko, co istnieje w Ameryce nazywa się albo *Office* albo *ticket*. Słownik wprawdzie najdokładniejszy, utrzymuje, że *Office* znaczy biuro, a *ticket* znaczy bilet; ale to nie prawda, bo pokój szwajcara hotelowego, jakaś golarnia, sklep wreszcie z wykałaczkami do zębów, (Ameryka jest krajem specjalności) wszystko to jest *Office*. A co tylko ci dadzą w takiem *Office*: pokwitowanie, rachunek czy byle świstek, będzie to *ticket*.

Dodajcie do tego, tak ulubione przez jednego z moich kolegów kurjerowych, *all right*, a mieć będziecie cały język Amerykanów.

Dziwna rzecz. Matematyka uczy, że z trzech przedmiotów może być najwyżej piętnaście przemian i kombinacji, tymczasem Amerykanie z trzech wyrazów: *office*, *ticket* i *allright*, utworzyli sobie język, daleko bogatszy od języków europejskich.

Jak się tedy wyżej rzekło, rzeczy nasze poszły do *office*, za co dostaliśmy dwa *tickete*, poczem ruszyliśmy do miasta i *allright*!

To *allright* (wszystko dobrze) nie chcący mi się zapłatało w tem miejscu, bo właśnie nie było z nami: „*right*." Rzeczy nasze miano odesłać na dworzec kolei Filadelfjskiej. Tymczasem w trzy godziny później pociąg odjechał sobie do Filadelfji a myśmy nie dostawszy pakunków, pojechali z powrotem do Hoboken pytać, co się z innemi stało.

Ta pierwsza przygoda nie wiele na nas oddziałała. Szczęściem, że tłomoczki znalazły się przy odejściu naszego pociągu. Skończyło się zatem na niepotrzebnej jeździe omnibusem żelaznym, blizko milę naszą w jednym i tyleż w drugim kierunku. Co prawda *office* wzięło od nas tylko półtora dollara, ambarasy więc w Ameryce są bardzo tanią rzeczą.

Zanim jeszcze sprawa pakunkowa zaniepokoiła nas tak bardzo, przepłynęliśmy na parostatku z Hobooken do właściwego New-Yorku i obejrzyliśmy kilka nadbrzeżnych ulic a nawet chwilę byliśmy na głównej ulicy tego półtoramiljonowego miasta, na tak zwanej *Broadway-Street*. (D. c. n.)

cjach, miejscach spacerowych, następujące ogłoszenie: Aleksander Ostrouchów, skupuje rozmaite rzeczy, niewyłączając starych znoszonych,—nabywa cywilne sprawy i pretensje całkowite lub częściowo. Przyjmuje na siebie pośredniczenie między redakcjami wszystkich dzienników i gazet' prowadzenie korrekty rękopismów, formowania urzędowych aktów, korrespondencyj do gazet i inne literackie zajęcia, udziela bezpłatnie rad w sprawach cywilnych od 9tej do 11tej z rana. Mieszka w domu Ostrouchowej, naprzeciw gmachu sądowego.

— W blizkości Peterhofu, przy ujściu, spotkały się dwa parostatki „Newa" i „Peterhof"; ten ostatni zatonął. Dwie kobiety zabite.

— Słynny chirurg Pirogow, według *Od. W.* udaje się do Serbii z kilku doświadczonymi felczerami, by osobiście nieść pomoc w szpitalach słowiańskim ofiarom wojny.

† We czwartek dnia 27 lipca o godzinie 10-ej z rana jako w dzień imienin ś. p. Natalii z Karpińskich **Wieniawskiej** odbędzie się za jej duszę żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Aleksandra, na które stroskana matka zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —12,806—

† W dniu 27 lipca r. b. to jest w czwartek o godzinie 10$^1/_2$ z rana, jako w dniu imienin, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Natalji z Hagenmejstrów **Stoczyńskiej** w kościele katedralnym Ś-go Jana, w kaplicy Pana Jezusa, na które pozostały mąż zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —12,815

† Ś. p. Laura z Widulińskich **Brzozowska**, wdowa po obywatelu ziemskim, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła życie w d. 25 b. m., w wieku lat 58. W smutku pogrążony brat zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne odbyć się mające w kościele Panny Marji, na Nowem-Mieście, dnia 27 b. m., t. j. we czwartek, o godzinie 10ej rano, a następnie na eksportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 6ej po południu, na cmentarz Powązkowski.

† Ś. p. Jan **Greffkowicz**, były Pisarz Trybunału Handlowego opatrzony ŚŚ. Sakramentami po długiej chorobie w wieku lat 92 w dniu 25 lipca r. b. oddał Bogu ducha. W ciężkim smutku pozostałe dzieci, wnuczka i prawnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w kościele Parafjalnym Panny Marji na Nowem Mieście o godzinie 10 w dniu 28 lipca, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 6 po południu na Cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

Ś. p. Teodor **Rościszewski**, b. obrońca przy Rządzącym Senacie i właściciel dóbr zmarł d. 25 b. m. i r. w wieku lat 36. Pogrążona w smutku żona z nieletnią córką zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w górnym kościele Ś-go Krzyża o godzinie 11-tej z rana w dniu 27 b. m. i r., t. j. we czwartek, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po Nabożeństwie z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski, odbyć się mające. —12,734—

† (*Art. nad.*) - - Dnia 5 czerwca r. b. we wsi Jeruzale zmarł Adam Napoleon **Horbowski**, urodzony dnia 28 lutego 1807 r. we wsi Modzele z Ignacego i Marji z Bielskich małżonków Horbowskich w gubernji Płockiej. Sędzia Pokoju Okręgu Rawskiego.

Obowiązkiem jest pozostałych oddać należną cześć zmarłemu, który nie był ciężarem ziemi, nie zmarnował darów Bożych i nie napróżno ich używał ale gorliwie pracując jako prawy członek społeczeństwa zawdzięczał je Ojcu Przedwiecznemu. Uświęcimy więc pamięć człowieka zdolności i wiedzy, który w cichem, pracowitem i spokojnem życiu społecznem, wśród niemałych przeciwności losu, jako najlepszy mąż i ojciec, a później wdowiec po ś. p. żonie swej Antoninie z Palczewskich Horbowskiej, poświęcił się dla dobra szczściorga swych dzieci, nie zapominając także o dobrobycie swych włościan, których jeszcze w 1850 roku oczynszował mimo własnego uszczerbku, jako przyjaciel ludzkości. Zajmował się też i Literaturą i niekiedy podawał do pism czasowych pożyteczne artykuły. Wyliczać tu jego zasługi i przymioty duszy i serca byłoby rzeczą zbyteczną, kiedy same Jego zajęcia i czyny potwierdzające że był obywatelem prawym, pracowitym i wszechstronnie wykształconym. Jako Sędzia Pokoju blizko 19 lat pełnił swoje obowiązki sumiennie i bez przerwy, aż do ostatnich dni swego życia, które zakończył w Jeruzalu dnia 5 czerwca r. b. a 8-go wyniesiony był z domu na ramionach swych włościan do parafialnego w tejże wsi kościoła, którego był kolatorem i prezesem dozoru, skąd po żałobnem Nabożeństwie zaniesiony został na poblizki cmentarz na barkach synów i młodych współobywateli, gdzie w obec zebranego ludu, duchownych, okolicznych sąsiadów, krewnych i potomstwa złożony został do grobu familijnego obok swej ukochanej małżonki i czworga drobnych dzieci. Stosowną przemową nad grobem uczcił zmarłego Adama Napoleona Horbowskiego JX. Franciszek Osiecki proboszcz miejscowy parafji Jeruzala, który go także po ciężkiej kilkomiesięcznej chorobie opatrzył SS. Sakramentami na drogę wieczności. Pokój Jego duszy.— *n. n.*

Kronika zagraniczna.

× W Gleichenbergu odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę Fredry. Z przedstawienia danego we Lwowie na rzecz konkursu imienia wielkiego komedjopisarza uzyskano około 800 złr. dochodu.

× Otrzymujemy wiadomość z wód iwonickich, iż w obecnej porze jest tam prawdziwe przeludnienie. Prawda i to, że wody te zyskały nie mało na wygodzie i uprzyjemnieniach wszelkiego rodzaju, odkąd doktór Lutostański został tam stale lekarzem zdrojowym. Podamy wkrótce więcej szczegółów o rozmaitych dogodnościach, zaprowadzonych w bieżącym roku w wodach iwonickich.

× Nowy dowód dzielności francuzkiej! Zapisy na pożyczkę miasta Paryża 54 razy przeniosły żądaną sumę.

× W nocy z dnia 23-go na 24-go b. m. spłonął do szczętu teatr w Hamburgu noszący nazwę „Central hallen Theater." Z widzów—pożar bowiem wybuchnął w czasie widowiska — nikt nie doznał uszkodzenia. Kilkanaście osób ze służby i straży ogniowej poniosło szwank.

Wiadomości Polityczne.

Prassa angielska okazuje się zadowoloną z korrespondencji angielskiej w sprawie powstania Słowian przeciwko Turcji. P. Disraeli może mieć nadzieję, że jeżeli to zadowolenie nie usunie rozpraw, jakie mają się odbyć w parlamencie, to przynajmniej nie da im wejść na tory mniej dla gabinetu pożądane. Prawdopodobnie wszystko się skończy na rozmowie braterskiej między rządzącymi i rządzonym i opozycja zachwiana już przez odpowiedź Derbego z d. 14 b. m. po ogłoszeniu obecnie korrespondencji dyplomatycznej mniej się jeszcze silną czuć będzie do wywołania walki i odniesienia w niej tryumfu. Nie sądzimy, aby stronnictwo wigów liberalnych po tem wszystkiem co zaszło, chciało jeszcze występować z uwagą wymierzoną przeciwko gabinetowi.

Doniesienia dzienników pozwalają uważać korrespondencję za istotnie zajmującą i ze strony angielskiej mniej więcej zręcznie przeprowadzoną. Stwierdza ona na nowo tradycje wytrawności, zabiegliwości i energii działaczy dyplomatycznych Anglii. Nic uwagi ich nie ujdzie, o wszystkiem wiedzą. Mogą o wielu rzeczach głośno nie mówić, wiele lekceważyć, więcej jeszcze ignorować, ale wyjątkowo zdarzyć się może, aby nie wiedzieli o czemś.

Podaliśmy już treść odezwy Derbego z d. 29 czerwca. Dziś znajdujemy w dziennikach treść rozmowy tegoż ministra z hr. Szuwałowem w d. 12 czerwca, oraz wykład pobudek, odwodzących Anglię od poparcia memorandum berlińskiego. Pierwszy z tych dokumentów ściąga na siebie ostrą krytykę ze strony „Norda", który w słowach Derbego upatruje nieludzką żądzę krwi i pożogi. Zdaniem dziennika brukselskiego Derby zalecał pozostawienie obu stron własnemu losowi w tej tylko nadziei, że stroną wygrywającą będzie ostatecznie Turcja, a wygrawszy niezawodnie tak jak poprzednio nic Słowianom nie da. Insynuacja podobna nie zgadza się z rzeczywistością. Derby powiedział tylko, że choćby nawet Turcy zwyciężyli, to powstańcy będą mogli w każdym razie spodziewać się ustępstw takich, jakie otrzymali Kandyoci w r. 1867; w razie zaś zwycięztwa Serbów Bośnia i Hercegowina mogłyby zyskać prawa takie, na jakich dziś zostaje Serbia i Rumunia.

Powody odsunięcia się Anglji od memorandum berlińskiego wyłożył Derby w depeszy z dnia 15-go maja do Russella. Bardzo logicznie utrzymuje minister angielski, że przedtem zanimby przyszło do zawieszenia broni, należy wezwać Czarnogórze i Serbję do zaniechania pomocy, jaką ustawicznie udzielają powstani.u Zamknięcie wojsk tureckich w murach kilku miast wydaje się Derbemu bardzo wątpliwym środkiem uspokojenia kraju. Najmniej uzasadnienia ma punkt dotyczący dostaw żywności dla powstańców.

Z korrespondencji dowiadujemy się o rzeczywistości projektu ogólnej konferencji, uczynionego przez Francję. Anglia i Niemcy zgodziły się na projekt pod warunkiem wszakże, iż przedmiot narad będzie z góry ściśle określony i główne zasady porozumień się przez wszystkich przyjęte.

Inne depesze w *Blue Book* ogłoszone dają poznać ciekawy przebieg całej zawieruchy, która ostatecznie dnia 2 lipca zamieniła się w wojnę. Ujawniają się w nich następujące okoliczności: Serbia oddawna myślała o oderwaniu się od Turcji. Patrząc zawistnem okiem na Czarnogórze, a przytem chcąc sobie jego współdziałanie w wojnie zapewnić, groziła wojną ilekroć Turcja znajdowała się na drodze do przejednania księcia Mikołaja ustępstwami. Tak np. kiedy już Czarnogórze miało otrzymać port Spużański, Serbowie bliscy byli chwycenia za broń. Omladińcy w rządzie opierali się wszelkim ustępstwom dla Bośnii i wpływali w tym duchu na Bośniaków i Hercegowińców po ogłoszeniu przez Portę w grudniu r. z. aktu nadającego swobody prowincji powstałej.

W korrespondencji znajdują się dowody niezadowolenia jakie książe Gorczakow wyraził z powodu postępowania, konsula dubrownickiego Jonina, agitującego na rzecz powstania. Konsul w Białogrodzie White w połowie lutego raportuje do swego rządu, że napomnienia pokojowe nie znajdują posłuchu u rządu serbskiego. Poseł w Wiedniu donosi, że usiłowania Austrji, aby przeszkodzić dowozowi broni i amunicji dla powstańców, pozostają bezskutecznemi. Hr. Andrassy nie wierzy, iżby ustępstwami terytorjalnemi nakłonić było można księcia Czarnogórskiego do zerwania ze sprawą Słowian. Książe Gorczaków d. 26 kwietnia wątpi o możliwości wykonania reform przyrzeczonych przez Turcję. Wreszcie znajduje się w korrespondencji wyraźne zalecenie lorda Elliot posła w Stambule, aby do przystani Besika przysłać okręty wojenne. Poseł zaleca to po porozumieniu się ze swymi kolegami.

Ost. wiad. — Telegram wczorajszy o postanowieniu sztabu naczelnego armji serbskiej, iżby cofnąć Czernajewa z Babinej Glawy i Ak-Palanki, oraz innych miejscowości, któreby Abdulkerym łatwo mógł zdobyć nie było właściwie postanowieniem faktu, któryby się miał dopiero dokonać, ale uznaniem faktu, który się był już dokonał. Cofnięcie generała Czernajewa z Ak-Palanki i Babinej Glawy nie wypłynęło z dobrej woli sztabu, ale z konieczności zaczepnego działania Turków. Przedstawia się ona nawet jako uprzedni warunek działania Turków na Gramadę, Belwinję i Pandiralo na granicy serbskiej w dniu 19 i 20 b. m. Jeżeli w tych dniach Serbowie stali jeszcze pod Ak-Palanką i Babiną Glawą, to znajdowali się tam w jak największem niebezpieczeństwie zupełnego wycięcia przez Turków. Roztropnie więc uczynili wycofując się zawczasu. Ten fakt właśnie stwierdza telegram wczorajszy.

Doniesienie wczorajsze z Zadaru (Zara) o zwycięztwie Muktara-paszy nad księciem Mikołajem znajduje potwierdzenie w depeszy tureckiej z Mostaru wysłanej. Walka toczyła się d. 23 b. m. między Blagajem i Newesinjem pod Byszyną. Trwała trzy godziny. Wojska tureckie zdobyły wszystkie stanowiska Czarnogórców, który cofnęli się z wielkiemi stratami.

Pod Białogrodem stanęły dwa monitory austryjackie.

Konsul generalny austryjacki w Białogrodzie, Wrede doznał zniewagi ale podobno od poddanego austryjackiego. Pomimo zapewnień p. Ristica, stanowiska jego nie otacza wcale życzliwość ani rządu ani narodu serbskiego.

Otrzymujemy jeszcze następujące wiadomości.

Mostar 24go. (Ze źródła tureckiego).—Wczoraj rano natrafił Achmet-Muktar-Pasza pod Byszyną, półtorej mili drogi od Newesinje, na Czarnogórców. Po trzygodzinnej walce zabrały wojska cesarskie wszystkie przez nieprzyjaciół zajmowane pozycje i zmusiły takowych z wielkiemi stratami do cofnięcia się.

Londyn 24-go.—„Daily Telegraph" donosi, że książę Marlborough zostanie mianowanym na miejsce ks. Abercorn wicekrólem Irlandji.

New-York 24-go Boisrond-Canal został obrany prezydentem na Hajcie.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 26 lipca.

Wiedeń 25-go. — *Polit. Cor.* donosi z Dubrownika (Raguza), że skutkiem ciężkiej klęski poniesionej przez Czarnogórców dnia 23 b. m. pod Byszyną niedaleko Newesinje, książę Czarnogórski cofnął się do Gaczka. W okolicy Podgorycy aresztują Turcy wielu chrześcijan.

Białogród 25-go. (Urzędowe). — Armia Cacha w dniu wczorajszym starła się na całej linii z Turkami. Pod Jaworem po siedmiogodzinnej zwycięzkiej walce zdemontowano kilka dział tureckich. Pod Wasiljewiczem okopali się Turcy w pozycjach Turków odebranych. W kierunku Sienicy opanowali Serbowie kilka wsi i szańców tureckich.

Kopenhaga 25-go. — Królestwo Greccy przybyli tutaj o godzinie ósmej rano; jutro wyjeżdża do Petersburga.

Konstantynopol 25-go. (Urzędowe). — Wojska tureckie pod Soczanicą przekroczyły granicę i pobiły Serbów. Trzy wioski serbskie podpalono. Abdul-Kerym przybył do Niszu; spodziewaną jest wielka bitwa.

SZARADA.

(A. T.)

Pierwsza zwrotna jest litera
Drugi zwrotny zwykle stary
Wszystek z człeka robi mary
Choć człek wprawdzie nie umiera.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Serwety*).

— **ZAKŁAD NAUKI KROJU I SZYCIA SUKIEN.** — Wykładam najdoskonalszą Metodę francuzką—niewymagającą żadnych dodatków prócz centymetru, które w kilku lekcjach pojąć można,—każdy stanik, bądź to na papierze narysowany, lub wprost skrajany z materji bez poprawki swobodnie i dobrze leży. To są właściwe zalety doskonałej tej Metody, z którą mam honor polecić się. — **Panienka** do Nauki z mieszkaniem, troskliwą u mnie znajdzie opieką. — Ulica *Aleksandrja* Nr 14. — *Lud. Renne.* —12208—

— Ktoby, z szanownych rodziców lub opiekunów, pragnął umieścić przy familii, chłopczyków uczęszczających do szkół lub innych zakładów naukowych, może znaleść pomieszkanie, wraz ze stołem i wszelkiemi wygodami, dla trzech uczniów. Zapewnia się: troskliwa opieka, dozór i korepetycje. — Nr. 7 Aleja Jerozolimska, od frontu na dole po lewej stronie. Zastać można codzień od 12tej do 5tej 2—2—10,926—

— W *Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet*, **(Plac Zielony Nr 10), otworzyły się wakanse na naukę: „Kwiatów,“ „Introligatorstwa,“ „Rękawiczek“ i „Kroju bielizny“ — zapisywać się można codziennie.**
4—6 —11.419—

— Dr. **Groer,** Ordynator Szpitala Ś-go Ducha, przeniósł mieszkanie na ulicę Elektoralną pod Nr 17, naprzeciwko tegoż Szpitala. —12429.—3—3

— **Dr. Władysław Belkie** ordynator kliniki chorób, wenerycznych i skórnych przy szpitalu Ś-go Łazarza, Krakowskie-Przedmieście Nr. 10. Przyjmuje chorych od 4 do 6 po południu. 6—6 —11570—

— Mecenas **Ciągliński,** przemianowany na przysięgłego obrońcę, przeniósł swoją kancellarję na ulicę Miodową, nr 10. Przyjmuje interessentów, oprócz dni świątecznych, od godziny 5ej po południu, a w razie nagłości i z rana od 9ej do 10ej. 4—6—12,109—

— **Józef Żera,** Kand. Pr. Uniw. Warsz., mianowany Notarjuszem (Rejentem) w Kutnie, otworzył Kancellarję przy ulicy Toruńskiej, w domu W. Jabłońskiego, Nr 40. 2—3—12,368—

— **Adolf Jakób Cohn,** Adwokat przysięgły Okręgu Izby Sądowej Warszawskiej mieszka przy ulicy Orlej pod Nr. 10 (nowym). Przyjmuje interessantów od 8—10 rano i od 4—7 po południu. —3—3—12,108—

— **Z. Twarowski,** Budowniczy wolno-praktykujący, zmienił mieszkanie; mieszka obecnie przy ulicy Królewskiej Nr 5, i przyjmuje jak dawniej od godz: 3ciej do 5tej po południu. (3—3) —12,567—

Szkoła 4-ro klassowa

w zakresie progimnazjalnym, z klassą przygotowawczą i **Pensjonatem,** istniejąca dotąd przy Nowym-Świecie pod Nrem 1272 (nowy 5), przeniesioną została od Ś-go Jana na ulicę Ś-to Krzyzką pod Nr 1346 (nowy 16), do domu JW. Grotowskiego, w blizkości Placu Dzieciątka Jezus. Zapis uczniów, tak pensjonarzy jak i przychodnich, na nowy rok szkolny rozpocznie się w tym Zakładzie 1-go Sierpnia i trwać będzie aż do rozpoczęcia nauk w dniu 1 Września. Lekcje, podług planu przez Władzę Szkolną zatwierdzonego, odbywać się będą w tych samych godzinach co i po Gimnazjach. Zakład przyjmuje także uczniów do Szkół Rządowych uczęszczających, poręczając dla nich osobne korrepetycje i konwersację w językach nowożytnych, ku czemu utrzymuje guwernerów miejscowych. Przełożony Zakładu,

Jan Barszczewski.

—12782—1—10

KĄPIELE RZYMSKIE,

na Krakowskiem-Przedmieściu,
w domu Maksymiljana Fajansa, pod Numerem 52, wprost Poczty,
OTWARTE CODZIENNIE od godziny 8-mej z rana do godziny 10 ej wieczorem. W święta tylko wanny i prysznic do godziny 1-szej po południu.
Główne działy zakładu są następujące:
1° **Kąpiele wanienne, cena 50 kop.**
2° **Łaźnia parowa i Łaźnia rzymska** {razem **kop. 60.**
3° **Sala prysznicowa kop. 15.**
Abonament: Wanna kop. 40. Łaźnia kop. 45.
49—50—961

WAŻNA WIADOMOŚĆ dla PP. Właścicieli Domów i Budowniczych etc.

Mam honor zawiadomić, iż posiadam **Skład różnych posadzek** z suchego i trwałego materjału, pochodzących od najlepszych stolarzy, po cenach najprzystępniejszych, ulica Jerozolimska pod Nr 13 nowym, pod firmą: **W. Rundbakin.**
3—10 — 12248 —

W SKŁADZIE FORTEPIANÓW I ORGANÓW



HERMANA i GROSSMANA

ulica Miodowa Nr 10,

jest do sprzedania kilkanaście sztuk

Używanych Fortepianów i Pianin.

2—0 — 11649 —

Magazyn Ubiorów Męzkich

KAROLA SZLIS

ulica Miodowa Nr 489 wprost Sądu Apellac.
Gotową garderobę i obstalunki z letnich materjałów jako w drugiej połowie sezonu oddaje po CENACH ZNIŻONYCH.—Wykończenie staranne,—krój **wytworny i praktyczny.** Inne ubrania gotowe i obstalunki, również **po cenach przystępnych.** 6—6—11941

FABRYKA
Łóżek żelaznych składanych,

majstrów ślusarskich F. Szymańskiego i W. Wojnickiego Krak.-Przedmieście Nr 1 nowy, obok kościoła Ś-go Krzyża.
Posiada znakomity zapas **Łóżek żelaznych** i sprzedaje takowe dla **dorosłych** od **rs. 5,** dziecinne zaś od **rs. 3 kop. 45.**
Oprócz tego sprzedają się **materace** tak włosiane jakoteż i z trawy morskiej, po cenach możliwie nizkich.
2—6 — 12569 —

Do sprzedania zaraz z inwentarzem

MAJĄTEK ZIEMSKI,

włók 19½, bez żadnej służebności, w wielkiej kulturze będący, z budynkami dobremi, pomiędzy cukrowniami, pod miastem, na 3½ godziny odległy od Warszawy; gotówki potrzeba do kupna rs. 35,000. Bliższą wiadomość udzieli zarządzający domem Nr 58A, przy ulicy Marszałkowskiej.
—12590—2—3

„Fluide pour le Visage,”

Woda używana z powodzeniem przeciw piegom, plam żółtych i opaleniu, nadeszła na Skład Główny do Perfumerji

P. J. Zaleszczyńskiego,

ulica Przejazd Nr 1.—Handlującym odstępuje się rabat.
—12582—2—6

KANTOR

PRZEDSIĘBIERSTWA PRZEWOZOWEGO
A. Wróblewski i S-ka

przy ulicy Trębackiej Nr 11
zajmuje się:
1° Przewozem i wysełką towarów, mebli, fortepianów i t. p., tak na wszystkie koleje żelazne, jak i na trakty boczne i odwrotnie.
2° Przewozem i przenoszeniem mebli z jednego mieszkania na drugie.
3° Opakowaniem mebli, szkła, porceleny i lustor.
4° Oraz wszelkiemi zleceniami, tak z miasta jak i z prowincji nadsyłanemi.
Wszystko po cenach umiarkowanych z gwarancją za pośpiech i całość powierzonych przedmiotów.
17—0 —4450—

PRACOWNIA SUKIEN
A. KONOPNICKIEJ,

z dniem 10 Lipca r. b., przeniesioną została na ulicę Orlą Nr 6, mieszkania 3, pierwsze piętro od frontu, gdzie również jak dawniej udzielają się

LEKCJE KROJU

sposobem francuzkim.
—12385—3—3

REICHER, Nauczyciel Kaligrafji,

poprawia różne charaktery pisma, osobom bez różnicy płci i wieku, nawet wcale nie umiejący pisać, mogą się w krótkim czasie nauczyć pisać pięknie i czytelnie, za cenę umiarkowaną.—**Róg Bielańskiej i Senatorskiej Nr 16.**
—12120—4—6

Do interesu fabrycznego przynoszącego korzyści znaczne poszukuję się

WSPÓLNIKA,

z kapitałem od 3 do 4 tysięcy rs. Wiadomość bliższą powziąść można w Kantorze P. Ignacego Jakubowskiego, przy ulicy Trembackiej pod Nr 9. Każdodziennie od rana do godziny 12 z południa. 4—6 — 12267 —

10, MIODOWA 10.

GŁÓWNY SKŁAD

Maszyn do Pończoch

Bickfordskich w Brattleboro w Półn. Ameryce od rs, 45.
Maszyny te są uznane za najlepsze i najpraktyczniejsze, wyrabiają pończochy bez szwów i z gubieniem najrozmaitszego kształtu, oraz wszelkie damskie roboty w najbogatszych deseniach, na które przyjmują się obstalunki.
Maszyny do szycia od rs. 7 i pół. — Maszyny systemu Wheeler & Wilson po rs. 20. Na każdą maszynę udziela się odpowiednią gwarancję.—Handlującym odstępuje się rabat.—Poszukuje się **Agentów** w Królestwie.
5—6 — 11007 —

Dentiste Français

Mr Adolphe Mercore part pour 2 mois à Paris et Londres dans le but d'y étudier les diverses nouveautées se xapportant à son art, et à son retour onvrira Son Cabinet de Dentiste, rue Berka au coin de la rue Mazowiecka.
3—3 — 12163 —

LETNI TEATR.
Dziś: **Na ulicy. — Radcy pana Radcy,** (debiut panny Biron). Jutro: **Hrabina,** Moniuszki.

ALHAMBRA. Jutro: **Ładna Perfumierka,** opera w 3-ch aktach.—Wczoraj było osób 710.

TIVOLI. Teatr z Poznania. Dziś: **Świetna Partja,** komedja w 5 aktach z francuzkiego, E. Augier.—Jutro: **Stryj Sam,** Komedja w 4 aktach, W. Sardou.

ELDORADO. Dziś: **Orfeusz w Piekle.** — Jutro: **Lekka Kawalerja,** w 2 aktach, Hans Jurga, (występ gościnny p. Zimayer) i **Szewc Bankrut,** wodewil Alojzego Żółkowskiego (Ojca).

Dolina Szwajcarska.

W Czwartek dnia 15 (27) 1876 r.

KONCERT

pod dyrekcją

HERMANA FLIEGE.

Na żądanie:

Powtórzenie programu z benefisowego koncertu Hermana Fliege (d. 13 Lipca).—Muzyka baletowa z op. Rienzi.—Faust uwertura.—Góra Wenery (Bachanalio), R. Wagnera.
Początek o godz. 7.—Wejście kop. 25.
Programów nabyć można w Kassie przy wejściu.

Dnia 6-go Sierpnia

Pożegnalny Koncert.

CENY TARGOWE.
(franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Sstrowskeiego i S-ki.—Waoszawa, d. 25 Lipca r. b.
Pszenica: za korzec funt. 242 pstra od 600 do 6.50, jasnopstra od 6.75 do 7.15, biała od 7.65 do 7.80, wyborowa od 8.10 do 8.45 **Żyto:** wagi 232 polskie od 5.85 — 6.00, russkie od 5.25 — 5.65. **Groch:** wagi 252, owarzony od .— — .— na paszę od .— — .—. **Jęczmień:** wagi 202 od 4.20 — 4.80. **Owies:** wagi 142 od 3.55 — 4.80. **Wyka:** wagi 262 od .— — .—. **Rzepak:** wagi 210 od 8.30 — 8.60 **Rzepik:** wagi 210 od .— — .—. **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— — .—. Czerwona od .— do .—.

Stan powietrza.
Dziś rano ciepła st. 16.8, w południe ciep. 21.6. Barometr: 757 (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 2 c. .5

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Іюля 1876 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. **Wydawca Gustaw Gebethner**

Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 164. | Środa. | Warszawa d. 14 (26) Lipca 1876 r.

— *Kolegjum kościelne parafji Ewangelicko-Augsburskiej warszawskiej.*—Gdy pomimo ogłoszeń kilkakrotnych w roku 1873 jako też 1874, przez pisma publiczne miejscowe, oraz rossyjskie i niemieckie i pomimo rocznych terminów dwukrotnie przedłużanych, na udowodnienie własności placów familijnych na cmentarzu parafialnym, do niektórych placów nikt się po odnowienie konsensów nie zgłosił, przeto kolegjum kościelne place takowe, na których od lat 30 nikt pochowanym nie został, sprzedawać będzie jako według przepisów powrócone na własność gminy a mianowicie:

Przy murze bocznym prawym z płytkim fundamentem:

Nr. Placu	nabyty	w roku	ostatnie ciało pochowane w r.
pod palem I.			
38	Thiela Fryderyka	1804	1831
17	Petscha	1879	1805
18	Käbs'a	1796	1828
19	v. Steinhäusera	"	1839
20	Zimmermann Karol	"	1828
21	Duhlina	"	1830
25	Schultza	"	1829
26	Kurzhan	"	1831
29	Mniocha	1797	1846
33	Tschernig Gottfrieda	1798	1820
43	Walthere	1801	1837
53	Hoffmanna	1794	1828
58	Pimmera	1795	1837
60	Jakobsohna	"	1821
61	"	"	1820
64	Schäfera	1808	1829
pod palem II.			
7	Seilera Krysztofa	1799	1829
14	Schrödera Adama	1800	1834
15	Rothenburgera	"	1800
17	Gurtler Joanny	"	1843
21	Kurtz Karola	1801	"
29	Helbing Krystjana	1845	"
30	Rothera	1802	"
32	barona Reisewitz	"	"
36	Tiesler Karola	1803	1811
47	Sobotka	"	1838
55	Glimmicha	1804	1821
73	Deneve Fryderyka	1805	1805
74	Pechmana	1806	1825
76	Gleicha	"	1838
78	Seifarta	"	1835
pod palem III.			
9	Liszewskiego	1804	1831
11	von Deubel	1794	1798
12	Zimmermann	"	1836
13	Estermana Gotliba	1793	1793
31	Melchin Michała	1796	1798
33	Kreutzbergera	"	1832
34	Baumeister Jana	1803	1830
38	Pessaro Michała	1807	1816
41	Mayera (Wemmera)	1808	1808
42	Konopackiego	1809	1823
46	Klissen Marji	1810	1825
48	Fliessa	"	1831
49	Lehmanna	1806	1806
50	Achoschmana Krystjana	1797	1832
54	Schönbrennera	1794	1843
55	Orłowskiego	1809	— 1814
60	Grütznera	1807	1822
69	Bollmanna	1810	1821
72	Schmidta	1808	1820
75	Gieslera	1793	1831
81	Holtz Jakóba	1806	1816
83	Spermanna	1807	1837

Reklamacje przyjęte będą tylko do dnia 11 (23) września r. b. w kancelarji kościelnej pod Nrem 15 przy ulicy Królewskiej.

Kronika Zagraniczna.

× Pewien miłośnik kwiatów p. Ernest w Stocktonie w Kalifornji, po wielu staraniach, zdołał wyhodować różę czarnej barwy, a to przez zaszczepienie ciemnoczerwonej róży na dębie. Róże, o których mowa, są czarne jak atrament, gdyż tak je zabarwia tkanina zawarta w sokach dębowych; dotychczas jednak nie udawały się na wolnej glebie ogrodowej usychając w krótkim czasie po przesadzeniu.

× W niektórych okolicach Indyj wynaleziono w ostatnich latach wyborny sposób pozbywania się tygrysów i lampartów, mianowicie trując ich strichniną. W okolicy Koimbatur w r. 1874 ani jeden człowiek niepadł ofiarą tych strasznych zwierząt a i strata bydła daleko była mniejszą jak zwykle. Tamże w ciągu jedenastu miesięcy padło 53 tygrysów i 32 lampartów przynęconych zabójczym przysmakiem.

× W tych dniach w Londynie przy ulicy Bowstret pewna mężatka skazaną została za pijaństwo na karę 2 funtów sterlingów, lub areszt policyjny. Obecny tej sprawie mąż aresztowanej wniósł zaproponowaną kwotę zrobiwszy uwagę, iż w ciągu niecałych trzech lat zapłacił niemniej jak 250 funt. sterlingów chroniąc swą żonę od wstydu aresztowania za amatorstwo zbytecznego użycia trunków.

× We wsi Faltrwan leżącej w zachodniej części Aleksandropola w Turcji, żyje 180-letni starzec nazwiskiem Tono Checzojan, mający dotąd wszystkie prawie zęby. Był on czterykrotnie żonaty i miał 30 dzieci, z których tylko 7 jest żyjących. Z drugą żoną starzec ten doczekał się praprawnuka, (5te pokolenie.) Z trzeciego małżeństwa pozostał tylko jeden syn liczący obecnie 90 lat wieku, a zgrzybiały bardziej od ojca. Tono Czeczojan lat 50 był pasterzem. Obecnie karmi się suchym chlebem z solą i zimną wodą. Na zapytanie dla czego używa tak wiele soli, odpowiada, iż takowa dopomaga trawieniu. Gdy go pewnego razu zapytywano o szczegóły życia, syn 90-letni odezwał się żartem: „Niechcesz ojcze powiedzieć dla czego żyjesz tak długo? zapewne poróżniłeś się z matką-ziemią?“ Na to ojciec z uśmiechem odpowiedział synowi: „Ho, ho! pochowałem ja już dwudziestu trzech synów, da Pan Bóg pochowam i ciebie a sam pożyję sobie jeszcze.“

DZIEŁ WINCENTEGO POLA

wyszedł **Tom IV-ty** zawiąrający:

Północny wschód Europy. III obrazy z życia i z natury.

Dotychczas wyszło w ogóle 5 tomów.

Przedpłata na 8 tomów wynosi w Warszawie rs. 18, które składać można w całości lub częściowo, to jest obecnie rs. 12, a przy każdym następnym po rs. 2; , pocztą zaś rs. 21, to jest obecnie rs. 14, a przy tomie 6-stym rs. 7. 2—3 — 12287 —

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 2 (14) Sierpnia r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna in minus, na dostawę w ciągu lat trzech, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1877 r. do 1 (13) Stycznia 1880 roku, podwód dla wojska, od rs. 3,549 kop. 50 rocznie.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1—3—12434

ZARZĄD Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Na potrzebę Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w roku 1876, mają być zakupione podkłady zwyczajne, sztosowe i wekslowe w ilości następującej:

Podkładów zwyczajnych sztuk 8300.
„ sztosowyc „ 3320.
„ wekslowych stop bież ang. 2168.

Mający zatem zamiar ubiegania się o rzeczoną dostawę, zechce najpóźniej do 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. złożyć na ręce Naczelnika Kancellarji, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 15, podług znajdującego się w Zarządzie Drogi wzoru.

Deklaracja rzeczona winna być zaadresowaną do Dyrektora Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, z wyrażeniem na kopercie: „Deklaracja na dostawę podkładów.“

Warunki tej dostawy dotyczące, przejrzane być mogą każdodziennie w Zarządzie Drogi oprócz dni świątecznych i galowych, poczynając od godziny 11 z rana do 3 po południu.
3—3 — 12550 —

Kandydat Praw

mający pozwolenie od Władzy, posiadający gruntownie język ruski, życzy sobie udzielać lekcje na pensjach prywatnych, uczniom z gimnazjów i dorosłym, chcącym w krótkim czasie nabyć znajomość ruskiego języka sposobem praktycznym przy konwersacji. Porozumieć się można listownie lub osobiście od 3 do 5 godziny wieczór. Ulica Grzybowska, domu Nr 4, mieszkania 14. —12787—1—6

Mężczyzna

bez familijny w średnim wieku, poprzednio w znaczniejszych majątkach początkowo pełnił obowiązki Magazyniera, Kasjera, Rachmistrza, a ostatecznie przez lat 12 zarządzał znaczniejszemi majątkami, przyczem piastował urząd Wójta Gminy, poszukuje miejsca Magazyniera, Kassjera, Buchhaltera, Rządcy domu lub majątku ziemskiego. Kaucji złożyć może rs. 600. Wiadomość w Restauracji Andrzeja Schrejber przy ulicy Podwal Nr 20.
—12770—1—1

FRANCUZKI

posiadające język niemiecki i muzykę, oraz **Bony Francuzki** są do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej** ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu. Tamże **Nauczycielki Polki** posiadające obce języki i muzykę, Guwernerowie różnej narodowości i **Bony Niemki** są do natychmiastowego umieszczenia.
—12803—1—3

Młody Człowiek

poszukuje miejsca jako Uczeń w jednym z większych domów handlowych, do interesu otwartego lub Kantoru. Oferty proszę nadsyłać, ulica Kapitulna Nr 1, do P. Domańskiej, 1 piętro. —12775—1—3

Potrzebny jest

U C Z E Ń

do Składu Wódek, w wieku lat 14 do 15. Wiadomość w Składzie K. Schnaider, ulica Nowy-Świat Nr 38. —12767—1—2

WAŻNA WIADOMOŚĆ dla SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

TELEGRAM.

OTRZYMALIŚMY

WIELKI WYBÓR LETNIEJ GARDEROBY MĘZKIEJ i DZIECINNEJ z FRANCUZKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.

PREIS CURANT:

Garnitur Żakietowy od rs. **18—28**; Garnitury Marynarkowe od rs. **16—24**; Garnitury Tużurkowe od rs. **26—32**; Garnitury czarne żakietowe od rs. **24—30**; Garnitury Frakowe od rs. **25—32**; Palta Angielskie z pasami od rs. **12—24**; Palta Angielskie do stanu od rs. **15—26**; Sak-Palta od rs. **14—25**; Palta z Alpagi od rs. **9—11**; Garnitury Alpagowe od rs. **12—16**; Marynarki Alpagowe i kamlotowe od rs. **4** kop. **25—7** kop. **50**; Bluzy do konnej jazdy od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50**; Kurtki do polowania od rs. **8—14**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **18—22**; Szlafroki dubel od rs. **12—24**; Szlafroki dziecinne od rs. **8—10**; Dziecinne Garnitury od 8 do 12, od rs. **9—12**; Dziecinne Garnitury od 2 do 8, od rs. **4** kop. **50—7** kop. **50**; Paletka Dziecinne od 4 do 12, od rs. **6** kop. **50—8** kop. **50**; Spodnie różne od rs. **4** kop. **50—8** kop. **50**; Kamizelki Aksamitne od rs **5**; Kamizelki Sztuczkowe od rs. **3** kop. **50 4** kop. **50**.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,
Obecnie ulica Senatorska Nr 22,
vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego. 11—0—12029

WALKA HERCEGOWINÓW
2 Marsze na fortepian,

przez

Wojciecha Osmańskiego,

Nr 1, Marsz Turecki;
» 2, Marsz Hercogowinów.

Wyszły nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych

Henryka Trenklera,

ulica Wierzbowa Nr 613/4 (Hotel Angielski) i są do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Cena kop. 37½.
—12413—4—6

Z rozporządzenia Zarządu Inżynieryi Warszawskiej Aleksandrowskiej Cytadeli,

pod datą 24 Czerwca 1876 r. za Nr 3625, dom drewniany Nr 15B na Nowej-Pradze, będący własnością nieletnich Radeckich, oddany do rozbiórki, mający chęć kupić takowy materjał z licytacyi, z warunkiem rozebrania, która się odbędzie na Nowej-Pradze, dnia 14/26 Lipca 1876 r. zechcą się zgłosić do opiekuna Głównego nieletnich R. Obrąpolskiego, pod Nr 49, lub do Wójta Gm. Brudno na Nowej-Pradze.
—12274—3—3

W dniu 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 2 z południa, odbędzie się w Sądzie Okręgowym Warszawskim pod Nrem 493 (7) posiedzenia swe odbywającym, sprzedaż publiczna w drodze działów folwarku wieczysto dzierżawnego

Sowia Wola

w Ekonomii Rządowej Kampinos, Powiecie Sochaczewskim, Gubernji Warszawskiej położonego, włók 15, morgów 15, prętów 266 miary nowopolskiej obejmującego. Grunta orne tego folwarku są po większej części żytnie dobre, klassy pierwszej, a w części pszenne klassy drugiej. Łąk dwukośnych znajduje się morgów 91, prętów 108, pastwisk około morgów 216. Propinacja przynosi rs. 260 rocznie. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 9774 kop. 63. Wadium wynosi rs. 1800. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzane być może w kancellarji podpisanego Obrońcy w Warszawie pod Nrem 482 (6) przy ulicy Miodowej zamieszkałego.

Ludwik Marczewski,
—12742—2—2 Adwokat przysięgły.

Demi place.

Żądaną jest zaraz młoda osoba dobrze wychowana do 11-to letniej Panienki, którejby dawać mogła korrepetycje do II klassy i konwersację francuzką, a to od godziny 3 po południu, w zamian ofiaruje się, mieszkanie, stół, pranie i reszta do umowy. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej w Perfumerji Nr 460 wprost pałacu Prymasowskich. —12750—1—3

Potrzebny jest

GUWERNER

Polak posiadający doskonale język niemiecki, rossyjski i nauki klassyczne, lub też Niemiec z językiem rossyjskim, z muzyką lub bez. Wiadomość w Rekomendacji P. Steingraeber ulica Daniłowiczowska Nr 8. —12805—1—1

Dama w średnim wieku, mówiąca językami polskim, francuzkim i niemieckim i cokolwiek po rusku, poszukuje zajęcia w tutejszych większych Magazynach do sprzedaży lub Kassjerki, na żądanie kaucję złożyć może. Adresa uprasza złożyć w Redakcji Kurjera pod lit. J. L. —12793—1—3

Francuzki

posiadające język niemiecki i muzyki. **Bony paryżanki** mówiące wybornym akcentem. Niemki posiadające język angielski i francuzki. **Nauczycielki Polki**, Guwernerowie i Bony Niemki do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej**, ulica Długa Nr 21 pierwsze piętro.
—12483—3—4

Osoba pojedyńcza mężczyzna lub kobieta. — Za wypożyczenie rs. 500, może mieć mieszkanie, stół i usługę z opraniem, przy porządnej rodzinie na prowincji, przy jednej z dróg żelaznych. Zapewnia się wszelka troskliwa opieka i gwarancja pożyczki. Wiadomość w hotelu Drezdeńskim codziennie od 12—2 po południu. Szwajcar wskaże. —12507—3—3

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych,

podaje do wiadomość publicznej, że z powodu przypadającego u Starozakonnych w dniu 18 (30) Lipca r. b. Postu Tyszo-ba-Aw, naznaczona na ten dzień licytacja na dzierżawę dochodów z Mykwy Gminnej na Pradze, odbędzie się przed tymże Zarządem Gminy w Niedzielę dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b., o godzinie 12 w południe, z zachowaniem formalności ogłoszonych przez Zarząd Gminy, dnia 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. —12786—1—3

Z upoważnienia Rządu trzymam

Stancję dla Uczniów

nie wielkiej liczby, aby tem lepszą dać im wygodę. Przyrzekam Rodzicom i Opiekunom czuwać nad ich dziećmi prawdziwie z macierzyńską opieką. Konwersacja w obcych językach jest ciągłą, a mianowicie we **francuzkim**, w którym mam wielką łatwość i posiadam go poprawnie. Korepetycja młodszym będzie dodaną. **Muzyka** w miarę życzenia uprawianą. Aleja Jerozolimska Nr 28, mieszkania 17 lewa oficyna na 2 piętrze. Od god. 9 do 12, a od 7—9 wieczorem. **R. Traczewicz** wdowa po obywatelu ziemskim.
—12491—3—3

Bona Szwajcarka i Bona Francuzka, starają się umieścić. Krakowskie - Przedmieście Nr 7. **Marja Dąbrowska.**
—12745—1—1

Potrzebne są do pracowni sukien i okryć damskich, przy ulicy Twardej Nr 12

PANNY

uzdatnione, podręczne i do nauki.
—12761—1—1

Potrzebna jest

PANNA

zdatna do maszyny do bielizny. Ulica Ordynacka, druga Szwalnia od Nowego-Światu Nr 6.—**Górska.** —12757—1—3

Potrzebna jest zaraz

PANNA

umiejąca dobrze szyć na maszynie. Ulica Solna Nr 9 nowy, w sklepie wiktuałów.
—12784—1—1

Panna

uzdatniona do kroju sukien, potrzebna na prowincją. — Wiadomość ulica Nowogrodzka Nr. 27 nowy, mieszkania Nr 19. 2—3—12719

URZĘDNIK

Magister b. Szkoły Głównej Warszawskiej, w wieku lat około 30, mogący przedstawić **kaucję hypoteczną do wysokości rs. 3,000**, życzy sobie znaleźć zajęcie na 4 do 5 godzin wolnych od zajęć biurowych, za odpowiedniem wynagrodzeniem. Interesowani zechcą zostawiać swe adresy w Składzie Herbaty S. Malhomme & Cie ulica Wierzbowa w b. Hrtelu Angielskim. —12245—5—6

Potrzebną jest zaraz

OSOBA

kompletnie uzdatniona do kroju sukien damskich, ulica Senatorska Nr 17, w oficynie na lewo, drugie piętro. —12484—2—3

Rekomendacja

Guwernantek, Guwernerów, Bon, Gospodyń i Panien Służących.

A. Witkowska,

róg Trębackiej i Krakowskiego-Przedm. Nr 19
—12372—4—6

Można umieścić **dzieci** ze wszystkiem, przy

Szkole

Nr 13 domu. — Ulica Piwna, pierwsze piętro, po tej stronie jak kościół. 1—1—12755

Człowiek młody

b. urzędnik, znający język ruski i polski, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, może pełnić obowiązki lokaja, furmana lub temu podobne byle zapewnić utrzymanie rodzinie. — Oferty uprasza się złożyć w Redakcji Kurjera pod adresem K. G. G. 3—3—12633

Poszukuje się

KUCHARZA

na wieś, samotnego, od 1-go Sierpnia, zgłosić się można, Solna Nr 16, stróż wskaże.
—12795—1—1

Magazyn pod firmą
W. i E. Wilczyńskie
przy ulicy Czystej Nr 2,
urządził przy schodzącym sezonie wyprzedaż artykułów letnich, po cenach nadzwyczaj niskich, jako to:
Kapelusze słomkowe i koronkowe, w najnowszych fasonach, Ubranka, Czepki, Negliżyki, Kołnierzyki i Mankiety, Kryzy, Kokardy, Biżuterja, oraz towar łokciowy na suknie, o czem ma honor powiadomić Szanowną Publiczność.
—12785—1—2

Magazyn Strojów
i SUKIEŃ DAMSKICH
pod firmą
EMILJI I FLORENTYNY
Egzystujący od lat 6 przy ulicy Miodowej, od 8 Lipca przeniesiony został na ulicę Długą pod Nr 24 obok Hotelu Drezdeńskiego, do domu W-ej Jankowskiej. — Przytem polecamy Szanownym Paniom stroje gotowe, a suknie nam powierzone do roboty, z tą samą rzetelnością wykończone mieć mogą.
1—3—12756

KAPITAŁY: 9,000, 3,300 i 2,250 Rs.
są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na precent umiarkowany. — Wiadomość pod Nr 21, ulica Leszno na 2 piętrze od frontu, Nr 4 lokalu; rano do 9, w południe od 1 do 4 godziny.
3—3—12540

Rs. 2,750,
żądane są zaraz na 1 Nr hypoteki, posiadłości mającej wartości przeszło 30,000 rs.—Tamże jest do sprzedania **PLAC**, do trzech ulic frontem położony, a 2,886 łokci kwadratowych zawierający, po kop. 90 łokieć. Wiadomość, ulica Nowo-Wielka, za Fabryką Tabaczną Union Nr 1758B. —12780—1—3

Ktoby mógł wypożyczyć
Rs. 150.
za stosownym procentem i zapewnieniem, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera pod lit. W. A. —12804—1—1

od 15 do 30,000 rs.
Ktoby życzył wejść w współkę do interesu już istniejącego, który przynosi 50%, raczy oferty złożyć w Redakcji pod lit. D. R.
3—3—12623

Majątek
ZIEMSKI
rozległości włók 14 w glebie pszennej, po lewej stronie Wisły, którego hypoteka w Warszawie, dobrze zagospodarowany—z budynkami massyw murowanemi—z inwentarzem żywym i martwym,—jest do sprzedania zaraz, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość w biurze Dyrekcji Szczegółowej Tow. Kred. Ziems. u Walentego Włodarczyka.
—12486—3—3

W domu pod Nrem 33, na rogu ulic Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej, jest do odstąpienia w każdym czasie
KAWIARNIA,
za bardzo przystępną cenę, lub sam lokal na inny proceder najętym być może.—Tamże do sprzedania **Billard** z wszelkiemi rekwizytami.
—12794—1—3

Nowo-otworzony
Zakład Felczerski
Romana Sobolewskiego,
mieści się przy ulicy Przejazd pod Nrem 9, w domu W-go Naimskiego. —12768—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia
Zakład Felczerski
w każdym czasie. Twarda Nr 3.
—12503—3—3



WINOGRONA
Konstantynopolskie,
zupełnie słodkie, mogące służyć do kuracji, nadeszły do Składu Owoców i Delikatesów
J. STRUBISZEWSKIEGO,
przy ulicy Senatorskiej Nr 2 nowy.
—12614—3—3

Młody Człowiek.
mówiący kilkoma językami, znający dzisiejsze prawa i rutynę gospodarstwa wiejskiego, poszukuje miejsca do pomocy w gospodarstwie, oferty uprasza zostawić w Redakcji pod lit. A. B. —12661—2—3

ABONAMENT
NA LÓD
przyjmuje Sklep Wyrobów Metalowych
P. KNOLLA,
ulica Czysta Nr 6, po rs. 3 miesięcznie.
6—8 — 12112 —

12 łyżek srebrnych
do sprzedania i **Suknia** czarna bareżowa za, bardzo przystępną cenę. Ulica Gołębia (Nowomiejska) Nr 2, 3 piętro. —12797—1—1

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
W MAGAZYNIE
UBRAŃ DAMSKICH
L. Kirschstein,
przy ulicy Granicznej Nr 16, a mianowicie:
Czepków, Kokard, Kołnierzyków, Woalek, Szalików, Gorsetów, oraz ubrania włóczkowe, Flanele, Barchany i Perkale, również do sprzedania będą utensylja sklepowe. 4—6 — 12377 —

ZARZĄD INSTYTUTU WÓD MINERALNYCH W OGRODZIE SASKIM
zawiadamia niniejszem że czyniąc zadosyć licznym żądaniom otworzył **Skład filialny wszystkich swoich wyrobów przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 67 w domu W-go Seidlera.** W składzie tym znajdują się zawsze w świeżych zapasach wszelkie **wody mineralane** w Syfonach i butelkach również **napoje gazowe** na butelki Syfony i Szklanki jak niemniej znane ze swojej dobroci. **Syropy czysto owocowe.** Ceny fabryczne. —12566—3—12

Na Pradze pod Nrem 405, jest do **wydzierżawienia**
DYSTYLARNIA
wspólnie z wszelkiemi rekwizytami i wodociągiem. Wiadomość na miejscu. —12769—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
DYSTRYBUCJA.
Niecała Nr 7. —12638—2—3

Ktoby sobie życzył z J. W. PP. mieć wytapetowane pokoje po cenach nader przystępnych, raczy się zgłosić na ulicę Kościelną do domu Jamiołkowskiego pod Nr 1919/10 mieszkania Nr 26, gdzie stróż miejscowy wskaże.
—12559—3—3

W Składzie Fortepianów Pianin K. Fritsche przy ulicy Ś-to Krzyzkiej wprost Jasnej Nr 25 dom W. Włodkowskiego, są do sprzedania
FORTEPIAN
palisandrowy używany zupełnie świeżo wyrestaurowany z całym blatem i 4 szprejcami, o 7 oktawach, za cenę rs. 200, oraz dwa pianina używane też wyrestaurowane, za cenę rs. 250 i 200, oraz Pianina i Fortepiany do wynajęcia. —12801—1—3

Są do sprzedania
Meble
rozmaitego rodzaju, 3 garnitury używanych, szeszlongi, sofy, kozetki, biurka, stoły obiadowe, szafy, łóżka, sienniki i materace, po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska Nr 4,
U Tapicera A. Mursztyn.
—12802—1—6

Do sprzedania
DOM
przy ulicy Freta, wartości rs. 16,000, warunki dogodne, połowa szacunku może pozostać, reszta na rozpłaty. Wiadomość pod Nrem 11/1350, ulica Mazowiecka, w mieszkaniu Nr 20, do 10 rano lub od 4—6 po południu.
—11953—3—3

Jest do sprzedania nowy
Garnitur Mebli
mahoniowy, rypsem kryty. — Ulica Leszno Nr 10 u Tapicera. Cena przystępna.
1—3—12760

MEBLE.
Garnitury mahoniowe i orzechowe rypsem kryte, zupełnie wykończone, oraz meble całe kryte w najświeższych fasonach, komody, umywalnie, stoliki i t. p. meble, po cenach bardzo umiarkowanych. Nowy-Świat Nr 46 u tapicera. —12800—1—6

Maszyna do szycia
z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę, w Rynku Starego-Miasta Nr 5, mieszkania 9. —12788—1—1

Do sprzedania:
2 walizy, suknie czarne wełniane, płaszczyk podróżny płócienny i okrycie modne nowe. — Wiadomość ulica Chmielna Nr 24 nowy, mieszkania Nr 1, od 2 do 5 po południu.
1—3—12764

Są do sprzedania
Koszule mezkie od rs. 1 k. 5, — oraz przyjmuje się bielizna do szycia, krawieczyzna i reperacja bielizny. Potrzebne są panny do nauki. — Tamże są do sprzedania figury gipsowe pod kloszami za bardzo przystępną cenę. — Przy ulicy róg Browarnej i Leszczyńskiej Nr 2 w domu Nitkowskiego, mieszkania Nr 12. 1—3—12747

Do sprzedania
Dwie Paki
duże, nowe, okute i zamykane, mogące służyć na owies, mąkę i t. p. użytek. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 18, u stróża.
—12778—1—1

Do odstąpienia:
Patenta na drobny handel i na Dystrybucję, także **Kocioł** miedziany z kranem do grzania wody i **Szyld** na Herbaciarnię. Ulica Solec Nr 42 (od Tamki), u stróża.
—12791—1—2

Do wynajęcia zaraz bardzo tanio
MIESZKANIE
złożone z 3-ch pokoi, z przedpokojem, kuchnią i t. d. przy **ulicy Żórawiej Nr 16** (w bliskości ulicy Marszałkowskiej). —12654—2—3

DWA POKOJE
frontowe, z osobnem wejściem, do najęcia, miesięcznie lub kwartalnie. Wiadomość, Mazowiecka Nr 16 nowy, na dole po lewej ręce.
—12649—2—3

Jest zaraz do wynajęcia
POKÓJ duży
z balkonem, meblami i usługą, jeżeliby takowej żądano, do 1 Października. Ulica Krak.-Przedm. wprost kolumny Zygmunta Nr 97 mieszkania 5. Wiadomość u Stróża.—12030—

W każdym czasie jest do wynajęcia po **cenie nader przystępnej**
LOKAL
na 1 piętrze składający się z 4 pokoi, przedpokoju, pasażu, śpiżarki, wygódki i kuchni ze zlewem. Do lokalu tego należy dwie piwnice, oraz schody oświetlone są gazem.—Wiadomość przy ulicy Lipowej Nr 3, niedaleko Oboźnej u rządcy domu. —12392—2—7

ZARAZ DO WYNAJĘCIA
3 duże pokoje i kuchnia na parterze za cenę roczną rs. 285. — Od Ś-go Michała **7** pokoi i kuchnia, spiżarnia z piwnicą górą osobną i wspólną za **rs. 600**. Hoża Nr 36, obok Ogrodu Pomologicznego. 2—6—12632

1 lub 2 Pokoje
umeblowane,
z usługą lub bez, obok Maringea Hotelu, Marszałkowska Nr 58, na 1-m piętrze, mieszkania 3. —12270—3—3

POKÓJ
1 lub 2 umeblowane, z usługą, wejście osobne do wynajęcia zaraz, ulica Włodzimierska Nr 12, mieszkania 19. —12185—5—6

Pokój z meblami,
1 lub 2, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4.
—12598—3—3

Trzy Pokoje
umeblowane, z usługą, są zaraz do wynajęcia **pojedyńczo lub razem,** miesięcznie lub rocznie. Erywańska Nr 4a (przy Tivoli) na dole, z bramy na prawo, mieszkania Nr 2.
—12774—1—3

Przy ulicy Złotej pod Nrem 23 jest do wynajęcia każdego czasu
POKÓJ
obszerny z oddzielnym wchodem, świeżo wytapetowany, na drugiem piętrze za rs. 10 miesięcznie.—Tamże są do sprzedania cztery fotele złocone antyki. Wiadomość u stróża.
—12772—1—1

Jest zaraz do odnajęcia miesięcznie
Salon i Pokój
każdy oddzielnie, z umeblowaniem i usługą, a na żądanie ze stołem. Chmielna Nr domu 3, mieszkania 30, na parterze, wejście z bramy na prawo. —12773—1—3

Twarda 14, przy Marjańskiej, w bliskości Sądu Pokoju, zaraz do najęcia:
3 frontowe Pokoje
pasaż, przedpokój i kuchnia, na 1 piętrze **Sklep dwuizbowy** z mieszkaniem.
—12762—1—6

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia
każdego czasu
Dwa Pokoje
przedpokój i kuchnia, w której jest wodociąg i zlew, wiadomość przy ulicy Żabiej Nr 3 mieszkania Nr 25.—Cena rs. 200 rocznie.
1—1—12752

2 lub 3 Pokoje
z meblami na 1-m piętrze od frontu przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 19 do wynajęcia w każdym czasie.—Wiadomość u stróża domu.
1—1—12749

Zaraz jest do wynajęcia na dole
POKÓJ
z kuchnią, komórką i piwnicą, oraz górą wspólną, przy ulicy Żórawiej Nr 19, stróż wskaże. —12177—2—3

SKLEP
z dystrybucją, materjałami piśmiennemi i galanterją na Krakowskiem-Przedmieściu, z powodu obłożnej choroby właścicielki jest do odstąpienia.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr domu 32 u pana G. od godziny 9-ej do 11-ej z rana. —12511—3—3

SKLEP
przy rogu ulicy Twardej i Ciepłej Nr 22, do wynajęcia w każdym czasie, oraz **Cztery Szafy Sklepowe** za rs. 30. Wiadomość w Handlu Korzennym. —12783—1—3

Nagrody rs. 1.
W dniu 19 Lipca t. j. we Środę przechodząc ulicami: Przejazd, Rymarską, Żabią, Ogrodem Saskim i ulicą Berga, **zgubioną** została mała szyldkretowa
Portmonetka damska,
zawierała awizację pocztową na rs. 17 k. 50 i małe kółko z kluczykiem. — Sumienny znalazca raczy zwrócić na ulicę Krakowskie-Przedmieście Nr 22 gdzie apteka, drugie piętro od frontu. 1—1—12771

Wzywa się dorożkarza
w którego dorożce, w Niedzielę, jadąc z pod Kopernika do przewozu, pozostawiono paltocik granatowy, kortowy chłopczyka, o zwrot takowego, pod Nr 1 Oboźna, 1 piętro, za nagrodą rs. 3. 1—1—12748

Przybłąkała się
SUCZKA
mała koloru szarego, z naszyjnikiem z kłódeczką i dzwoneczkiem. Za zwrotem kosztów żywienia, ogłoszenia i nagrody odebranym być może. Wiadomość Marszałkowska Nr 34 nowy, mieszkania 12. —12777—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.